

- Nie, dziękuję pójdę dalej - powiedziałem z wielkim trudem i udałem się w stronę dębu. Niedługo doszedłem do celu. Jak zawsze stał przy nim czarodziej.

- Gratuluję ci, oparłeś się pokusie, zaraz powiem mojemu smokowi, by wrócił do mnie - powiedział i ledwo to zrobił, obok nas pojawił się smok.

- Muszę teraz odbudować Puchlandię - odpowiedział czarodziej i przenieśliśmy się do jego zamku. Podeszliśmy do Bibka. Był zmartwiony.

- Dlaczego jesteś smutny? - zapytałem.

- Smok przestał napadać na Puchlandię, ale ta kraina jest teraz cała zniszczona - powiedział smutnym głosem.

- Nie martw się, odbuduję ją - powiedział czarodziej i przenieśliśmy się do Puchlandii. Była jeszcze bardziej

zniszczona, niż podczas mojej pierwszej wizyty. Czarodziej machnął parę razy rękoma i kraina stanęła przed nami jak nowa, a na twarzy Bibka znów pojawił się uśmiech.

- Dziękuję ci bardzo za uratowanie mojej krainy. Nie wiem, jak ci się odwdziaczyć - powiedział do mnie Bibek.

- Nic nie musisz robić - odpowiedziałem.

Pożegnałem się z Bibkiem, a czarodziej przeniósł mnie do domu i sprawił, że mama o niczym się nie dowiedziała. Długo żałowałem, że nie wziąłem pieniędzy w zamian za Czarodziejskie Zioła, ale dobrze jest czasami oprzeć się pokusie, by w ten sposób pomóc innej osobie.

## NASZ FOTOREPORTAŻ

# LICZNIE I WESOŁO...

Licznie i wesoło mieszkańcy Ciechocinka przywitali Nowy Rok, a to za sprawą tradycyjnie już organizowanego, plenerowego spotkania Noworocznego z Burmistrzem Miasta. Noworoczna zabawa, finansowana ze środków budżetu Urzędu Miejskiego, a organizowana przez Miejskie Centrum Kultury, po raz kolejny wykazała, że naturalna sceneria rozgwieżdżonego nieba, rześkie zimowe powietrze, sąsiedztwo lekko przypuszczonego śniegiem drzew, a przede wszystkim świetna zabawa znajduje wielu zwolenników właśnie takiej formy spędzania Nowego Roku.

Już od godz. 22.00 z „muszli koncertowej” w parku Zdrojowym popłynęły dźwięki muzyki. Tym razem do wspólnej zabawy „rozgrzewał” zespół „De Facto” z Konina. Zespół, który ma na swoim koncie sporo sukcesów, wydaną płytę oraz trasę koncertową z takimi kapelami jak: Formacja Nieżywych Schabuff, Kobranocka, Norbi czy Małgorzata Ostrowska i tym razem nie zawiódł.

Przed północą Burmistrz Ciechocinka Pan Leszek Dzierżewicz złożył wszystkim gorące życzenia, a potem było już wspólne, głośnie odliczanie i ten najważniejszy moment - przywitaliśmy Nowy 2004 Rok, a niebo

zaiskrzyło kaskadą ogni sztucznych.

Oby ten Nowy Rok był tak udany jak wspólna sylwestrowa zabawa, która dzięki bisom rozbawionych uczestników przeciągnęła się poza wcześniej planowane normy czasowe. Szczególnie miłe dla nas organizatorów były bezpośrednie, spontaniczne podziękowania za świetną zabawę i świadomość, że wielu gości na wspólne powitanie Nowego Roku pod chmurką przyjechało do Ciechocinka specjalnie z Włocławka, Płocka, Torunia i okolicznych miejscowości.

Na koniec, nie pozostaje mi nic innego jak złożenie podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się swoją pracą do stworzenia bezpieczeństwa i ostatecznego klimatu tej udanej imprezy, a więc: Straży Pożarnej w Ciechocinku, Firmie Ochroniarskiej Auto Trezor, Policji, Firmie „Ekociech” oraz Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych WARTA.

Dziękuję, a wszystkim Czytelnikom i Mieszkańcom miasta życzę w imieniu własnym oraz Miejskiego Centrum Kultury Roku pozbawionego trosk i codziennych zmagañ, obfitującego w jedynie szczęśliwe i pogodne dni.

Dyrektor MCK Barbara Kawczyńska



fol. A.Szymański